

Usuwać zamiast blokować

17 kwietnia 2011

NIEMCY. Berlin zmienia stanowisko. Uznano, że skuteczniejszym sposobem walki z pornografią dziecięcą będzie jej usuwanie zamiast blokowania. Minister sprawiedliwości dodała ponadto, że propozycja Niemiec zyskuje zwolenników na szczęblu unijnym.

Blokować czy usuwać dziecięcą pornografię? Podejścia poszczególnych państw w tym zakresie są różne, panuje jednak dość powszechne przekonanie, że blokowanie jest tylko półśrodkiem i to niezbyt skutecznym. Nie jest bowiem trudne udostępnienie zdjęć czy filmów pod innym adresem internetowym. Dlatego też do usuwania nawołuje m.in. Europejskie Stowarzyszenie Dostawców Internetu (EuroISPA).

Jak podaje serwis heise online z takim stanowiskiem zgadza się także niemiecki rząd. Berlin postanowił zrezygnować z zapisów nowej ustawy umożliwiających blokowanie dziecięcej pornografii na rzecz jej usuwania. Do takiego porozumienia doszli w zeszłym tygodniu przedstawiciele rządzących w Niemczech CDU/CSU oraz FDP.

Internauci obawiali się, że wprowadzenie mechanizmu blokowania stron internetowych będzie wstępem do zbudowania systemu cenzurującego. W wątpliwość poddawano także skuteczność proponowanego rozwiązania. Przeciwno blokowaniu opowiadała się także MOGiS, organizacja zrzeszająca ofiary wykorzystywania seksualnego. Jej przewodniczący, Christian Bahls, wyraził zadowolenie ze zmiany stanowiska przez CDU/CSU i przyznania, że jedynie blokowanie jest rozwiązaniem niewystarczającym w przypadku rozpowszechniania pornografii dziecięcej.

Dodał także, że konieczne jest znalezienie sposobu na zwalczanie problemu u jego korzeni, co nie będzie możliwe bez zacieśnienia współpracy międzynarodowej.

Sabine Leutheusser-Schnarrenberger, minister sprawiedliwości

Niemiec, powiedziała, że rezygnacja z blokowania na rzecz usuwania dziecięcej pornografii jest krokiem we właściwym kierunku i efektywnym środkiem walki z tym zjawiskiem. Jednocześnie jednak na forum Unii Europejskiej trwa analogiczna dyskusja, w której jednak Komisja Europejska proponuje blokować zamiast usuwać. Takie stanowisko na początku zeszłego roku wyraziła komisarz Cecilia Malmström.

Niemiecka minister dodała jednak, że podczas wtorkowego spotkania ministrów sprawiedliwości stanowisko RFN zaczęło zyskiwać coraz więcej zwolenników. Do podjęcia ostatecznych decyzji droga jednak daleka. Zwłaszcza, jeśli do walki mają zostać zaproszone państwa spoza Wspólnoty, przede wszystkim zapewne Stany Zjednoczone.

Opracowanie: Michał Chudziński

Na podstawie: heise online

Źródło: [Dziennik Internautów](#)